

JÓZEF BRZozowski

ur. 1917; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Zabójstwo Blanka
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin w dwudziestoleciu międzywojennym, Lublin ulica Kowalska, Blank, Żydzi w Lublinie

Zabójstwo Blanka

Na Kowalskiej był zabity jeden, Blank się nazywał. To był kawał sukinsyna Żyda. Mściwy, on Polakom dał wypić. I za to go załukły, że dokuczał. To UB-owiec był, z wywiadu. Nie wiem co one tam [do niego miały dobrego], bo ja tam nie byłem [wtedy], tylko [potem] papier znalazłem przy tym zabitym. Jak go zabili, to zrobili alarm w naszym komisariacie, żeby polecieć tam zobaczyć, żeby łapać tego, kto to zrobił. Ten zabity już leżał na takim tapczanie, a stary Żyd, jego ojciec, siedział koło niego i: „ajwajajwajajwaj”. Dostał w serce, dobrze go trafił. Zobaczyliśmy tylko, po czym zabraliśmy się. [Nie złapały winnego], a skąd! To były początki, to był bałagan. Tam nie było prokuratorów, nie było nic. Dużo było Polaków i w milicji, co [mówiły]: „Dobrze Żydowi!”. Jeszcze może ten co zabił, razem z nami był i żałował go? Złodziej kradnie, staje i krzyczy: „Łapać złodzieja!”.

Data i miejsce nagrania	2010-04-30, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Joanna Koziół
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"